

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 11-go grudnia 1924

PRZEMIERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Księgo Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Teatr Wielki

(Wielka Pohulanka)

W sobotę 13 grudnia 1924 roku

Występ znakomitego tenora

## D. SMIRNOWA

w operze:

## „VIOLETTA“

Początek o godzinie 8-iej wiecz.

### Estlandzki „putsch“.

To, co stało się w Estonii na poranku dnia 1-go grudnia, zbrojny napad w stolicy Estonii band III-go Internacjonalu na gmachy, instytucje i biura rządowe—wciąż nie przestaje stanowić przedmiotem wszechstronnych rozważań i bardzo nieraz ciekawych komentarzów w prasie nie tylko estońskiej, ale i fińskiej oraz fińskojęzycznej.

Tak zwany „putsch“ (ma znaczenie w żargonie prasowo-dyplomatycznym: nieudany zamach lub awantura wywołana „na wiatr“, jak się u nas mówi rewelski, czy jeśli kto woli, talliński, trwał na szczęście i właściwie tylko godzin kilka. Energetyczny generał Laidoner objął dyktatorską komendę nad załogą stołeczną faktycznie już w chwili gdy policja przy pomocy wojska już była sobie dała radę z komunistami.

Rząd moskiewski nie omieszczał w enuncjacjach swoich zważyć winę za „zamieszki“ rewelskie na rząd estoński. Miał rzekomo spowodować robotników. Tymczasem śledztwo teraz dopiero ostatecznie zakończone wykazało, że podczas „puczu“ ani jeden robotnik rewelski nie przestał pracować w fabryce swojej! Ustalono też niezawodnie, że podczas trwania procesu 149 komunistów robotnicy estońscy nawet nie ujawnili wyjątkowego zainteresowania się losom tych bandytów. Co zaś do regularnego wojska to desercja do komunistów wydawała się ciągłą batalią uliczną raz tylko—i to jeden tylko żołnierz z dywizji tanków rzucił się przechodzić na stronę ekscesystów. Spozostawisz to jego kolega z szeregu—strzelił i trupem go z karabinu położył.

To są dość wymowne szczegóły, które teraz dopiero wyszły na jaw. Można przeto twierdzić śmiało: że „pucz“ rewelski był całkiem osamotniony i że Trzeci Internacjonal nie ma w Estonii żadnego gruntu pod sobą.

Tem niemniej, to czego widownia był Tallin (Rewel) nie jest bynajmniej czemś odosobnionem. Komunistyczny eksces estoński jest ogniwem łańcucha rozpiętego od pamiętnych krwawych dni w Gruzji, po przez komunistyczne „rewolucje“ w Niemczech środkowych i napady band na listwie Kresy aż do znamiennego polsku Zinowjewa, który wielu, wielu Anglikom oczy otworzył na piekielną grę Sowietów. Nietylko szatańska, ale i cyniczna to gra. A biorąc się na nią otumanione tłumy! Raz po raz po komunistycznym „puczu“ pozostaje to tu, to owdzie: krew, zniszczenie, niezadowolenie, gorzki zawód... A pomimo to, znowu idą tłumy nałep, albo sawrotnych hasel, albo poprostu przekupstwa. Estonizacja awantura ma szerokie tło międzynarodowe.

I nie widać końca tej robotce komunistycznej. Niełatwo zorientować się ale wygląda, że przyczyną usunięcia Trockiego od władzy, i to jeszcze tak rozległej, jak ta, którą miał w rękę, było jego stanowisko wcale w ostatnich czasach sceptyczne względem bolszewickiej, za-

granicznej propagandy. Górze wzięt nad Trockim ambitny karierowicz Zinowjew, — a z nim razem na świecznik polityki III-go Internacjonalu i sowietów weszli... puczyzno, jeśli wolno tak się wyrazić. Spodziewać się trzeba nie zwolnienia tempa bolszewickiej propagandy lecz przeciwnie wzmożenia się jej... Najwyższą mądrość polityczną w Rosji sowieckiej polega teraz na forsowaniu za każdą cenę—bolszewickiej rewolucji wszechświatowej.

W tych dniach skradziono w poselstwie rosyjskim w Wiedniu sporo arcyważnych dokumentów. Okazało się rychło, że był w nich cały plan ponownego wybuchu komunistycznej rewolucji—w Jugosławii. Okazało się z tych, natychmiast opublikowanych dokumentów, że III-ci Internacjonal jest wciąż w jaknajbardziej daleko idących kenszachtach z Radicem, gotowym udzielić Rosji sowieckiej jaknajenergiczniejszego poparcia całym wywołaniem chaosu w Europie. Rewolucja w Jugosławii miała wybuchnąć pod koniec stycznia roku przyszłego 1925-ga w przededniu wyborów do ciała prawodawczego. Radicz, rzecz preta, miał stanąć na czele zwoltowanych band chłopów. Przez jego ręce szły z Moskwy grube pieniądze agitacyjne. Rząd belgradzki gotuje się, opierając się na tych rewelacjach, energicznie wyjechać do Moskwy... noty. Jeśli zaś wierzyć doniesieniom prasy belgradzkiej, to Węgry miały—jakoby—zawrzeć temi czasami tajny układ z rządem moskiewskim na wypadek zbrojnego konfliktu Rosji sowieckiej z Rumunią. Podobno Węgry zobowiązały się dać wydatną pomoc powstaniu chorwackiemu. Wojska węgierskie na wypadek wojny rosyjsko-rumuńskiej wkroczyłyby, podobno, do Rumunii.

Tak jest lub owak—Trzeci Internacjonal nie próżnuje. Z Kremla, jak z wielkiej komunistycznej czatownicy obróconej na Zachód, kieruje nieustępliwa, niezmordowana propaganda bolszewicka Zinowjewa, raz po raz tu to owdzie próbując lont przyłożyć do bezkni prochu. Lont najczęściej dotąd spała się w zbrodniowej dion... Ale nie igra się z ogniem bezkarnie.

Jass.

### SEJM i RZĄD.

Wicepremier Thugutt w sprawach językowych.

Wczoraj, dn. 9 b. m. przybył do Min. Przem. i Handlu p. wicepremier Thugutt i odbył z p. ministrem Kiedroniem i gen. dyr. poczt i telegrafów p. Moszczyńskim konferencję w sprawie uregulowania kwestji językowej w obrocie pocztowym.

Dalsze obrady nad budżetem.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa prowadziła dalsze obrady nad dodatkowym preliminarzem budżetowym na rok bieżący. Część, dotyczącą budżetu M-stwa Skarbu, po referacie sen. Buzka przyjęto.

Przy części, dotyczącej budżetu M-stwa Spraw Wewnętrznych, roz-

winęła się dyskusja nad sprawami kresowymi. Zabrał głos również p. minister spraw wewnętrznych Ratajski, oświadczając między innymi, że sprawę Kresów uważa za bardzo pilną i że nią się zajmuje. P. minister jest zdania, że w ciągu dwóch trzech miesięcy kwestja ta zostanie zlikwidowana. Następnie p. minister odpowiadał na seruty, wysunięte w toku dyskusji.

W głosowaniu budżet M-stwa Spraw Wewnętrznych przyjęto. Przyjęto następnie również budżet M-stwa Kolei.

Posiedzenie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej. Prezes grupy prof. Dembiński zdał sprawę z przebiegu obrad konferencji, podkreślając znaczenie, jakie na gruncie międzyparlamentarnej posiada grupa polska, jako najliczniejsza ze wszystkich grup narodowych. Mówca podniósł również, iż mimo poruszenia na konferencji sprawy mniejszości narodowych, Polska w dyskusji tej nie była zaniepokojona.

Następnie sen. Busek przedstawił zebranym stanowisko grupy polskiej w sprawie rozbrojenia, zajęte tak na plenum konferencji, jak i w komisji. W dalszej dyskusji poruszono również sprawę przyszłego programu prac komisji specjalnej.

Nominacje w wojsko.

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawiona została do zatwierdzenia lista nominacji w armji, mianowicie: generałami dywizji mianowani być mają generałowie: Minkiewicz, Rybak, Thalle, Tira; generałami brygady pułkownicy: Zajac, Zymierski, Składkowski, Dąbkowski, Łuczynski, Trojanowski, Tokarszewski, Fabrycy, Hampel, Marjański i Jasinski.

Przedłużenie wypłat zasiłków dla bezrobotnych.

Sejmowa komisja ochrony pracy w obecności min. Sokala rozpatrywała wniosek w sprawie przedłużenia okresu placenia zasiłków bezrobotnym. Komisja uchwaliła, aby w wyjątkowych wypadkach okres placenia zasiłków bezrobotnym mógł być przedłużony do 39 tygodni.

### Zaufanie dla Herriota.

PARYŻ, 10 XII. (Pat). Po wczorajszej dyskusji nad interpelacjami złożoną w Izbie 4 propozycje dotyczące porządku dziennego. Herriot przyjął jedną z nich stawiając razem kwestję zaufania. W głosowaniu Izba przyjęła porządek dzienny 310 głosami przeciwko 200. Tekst przyjętego porządku dziennego jest następujący: „Izba deputowanych pragnąc uścisnąć kontynuować politykę akcji republikańskiej i socjalnej zdecydowana jest nie narażać jej na szwank przez stosowanie systematycznych gwałtów, i mając zaufanie do rządu, odrzuca wszelkie dodatkowe wnioski, oraz przechodzi do porządku dziennego nad oświadczeniem premiera“.

### Za kordonem.

Telegramy od naszego korespondenta z pogranicza

Konferencje partyjne.

Na całej Białorusi sowieckiej odbywały się obecnie okręgowe konferencje partyjne, na których referował centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej zdając relacje o przebiegu pracy partyjnej oraz najbliższych zadaniach sowieckiej polityki wewnętrznej. Konferencje partyjne przyjmują jednomyślnie zaproponowane przez referentów rezolucje. Dyskusje, które nominalnie istnieją, wobec panującej dyscypliny partyjnej sprowadzają się do wygłaszania przez zebranych pedziękowań „za świetne przemówienia i t. d.“

Przez centralny komitet wykonawczy partii nakazane było, aby na każdej konferencji uchwalono rezolucje, potępiające ostatnie wystąpienie Trockiego. Posypały się więc jak z rogu obfiteści pełne komunistycznego oburzenia uchwały na Trockiego, usiłującego zamienić „leninizm“ przez „trockizm“. Obecnie na rozkaz tegoż komitetu uchwalane są rezolucje, adresowane w sposób następujący: „Wilno. Centralny Komitet Kompartii Zachod-

niej Białorusi. Konferencja partyjna wita braci swych z za kordonu i wyraża przekonanie, że rychło nastąpi moment, kiedy pod naciskiem mas pracujących zostanie zatarta granica, dotychczas rozdzielająca Białoruś... i t. d.“

Uchwały powyższe jaskrawo ilustrują lojalność państwa, pragnącego z Polską utrzymać poprawne, a nawet „zaprzyjaźnione“ stosunki.

Dzieci bezdomne.

Według nieścisłych obliczeń—na Białorusi znajduje się przeszło 3065 bezdomnych dzieci. W tej liczbie w okręgu mińskim przebywa obecnie 342 dzieci, w witebskim—250, borysowskim—250, mohylowskim—504, bobrujskim 533. Liczba dzieci bezdomnych, trudniących się włóczęgostwem, kradzieżami, sprzedażą potajemną narkotyków i t. d. stale wzrasta. Bezdomne dzieci stają się plagą miast i miasteczek.

Centralny komitet powołał specjalną komisję niesienia pomocy bezdomnym dzieciom i przeznacza na tę akcję znaczne kredyty.

### Anglia a protokół.

RZYM, 10 XII. (Pat). Trzecie posiedzenie publiczne Rady Ligi Narodów rozpoczęło się odczytaniem listu Chamberlaina. List zaznacza, że z powodu zbyt niedawnego objęcia funkcji przez rząd angielski, rząd ten nie miał dotychczas czasu na rozważenie protokołu w sprawie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych, wobec czego nie mógł sobie o nim wyrobić wyrażnego zdania.

Z powyższych powodów rząd angielski prosi o odłożenie sprawy protokołu do przyszłej sesji Rady, aby w ten sposób móc dokładnie zbadać tę sprawę. Po odczytaniu wspomnianego listu Chamberlain wyjaśnił trudności, jakie napotyka rząd angielski przy powzięciu decyzji—rząd, który nie jest scentralizowany, lecz w istocie reprezentuje sześć rządów, znajdujących się w odległych krajach, oddzielonych od siebie morzami.

Gabinet angielski nie omówił sprawy protokołu z powodu braku czasu. Rząd musi to jednak uczynić przed podpisaniem protokołu w pełnym poczuciu swojej odpowiedzialności, a nadto musi mieć czas do porozumienia się z dominantami. Deklarację swą zakończył Chamberlain następującymi słowami: Oświadczanie moje nie może dawać żadnej wskazówki do decyzji, jaką mamy powziąć.

Po angielskim ministrze spraw zagranicznych zabrał głos Briand. Podkreślił on, iż wierzy głęboko, że powody, które skłoniły rząd angielski do złożenia powyższej deklaracji, są najzupełnie technicznego charakteru. Briand zna zbyt dobrze przywiązanie Anglii do Ligi Narodów i jej dążenia do podniesienia autorytetu Ligi, aby móc kwestjonować to oświadczenie i nie przyłączyć się do zawartego w niem słusznego żądania. Francja podpisała w Genewie protokół do którego jest w dalszym ciągu przywiązana. Francja będzie nadal podtrzymywała tezę o nierozdzielności pojęć bezpieczeństwa i arbitrażu, oraz o ograniczeniu zbrojeń, jako konsekwencji tych ostatnich pojęć. Briand wierzy, że podjęta w najbliższym czasie dyskusja doprowadzi do pomyślnych wyników i przyjmuje w imieniu Francji wniosek Anglii.

Salandra w imieniu rządu włos-

kiego przyłącza się do wniosku angielskiego. Wszyscy inni członkowie Rady przyłączają się również do wniosku angielskiego.

Z kolei Bapiesz w charakterze sprawodawcy w kwestji redukcji zbrojeń proponuje przyjęcie rezolucji, w myśl której Rada Ligi Narodów postanawia wprowadzić za porządek dzienny swego marcowego posiedzenia pracę przygotowawczą do konferencji dla redukcji zbrojeń. Rada przyjmuje jednomyślnie propozycję Benesza. Następnie Rada przyjmuje drugą propozycję Benesza, ażeby konferencja w sprawie redukcji zbrojeń odbyła się dnia 4 maja 1925 roku.

Na końcu Rada przyjęła inną propozycję Benesza dotyczącą prywatnej fabrykacji broni, amunicji i materiału wojennego. Komisja dla koordynacji prac powiadomi Radę o chwili, w której prace będą dostatecznie zaawansowane, aby Rada mogła zwrócić się do Stanów Zjednoczonych z zaproszeniem o wysłanie swych przedstawicieli do współpracy w komisji mającej się zająć sprawą przygotowania międzynarodowej konwencji, dotyczącej kontroli prywatnej fabrykacji broni, amunicji i materiału wojennego. Na tem zakończyło posiedzenie publiczne.

### Heinisch — prezydentem.

WIEDEŃ, 10 XII. (Pat). Heinisch obrany został ponownie prezydentem republiki austriackiej.

„P A C“  
Spotka A-cyjna  
Biskupa 12  
Włno.  
Żadajcie wszędzie  
WYŚMIERNIE  
KAKAO w proszku  
firmy „P A C“

Wyprzedaż perfumerji i towarów kosmetycznych po cenach niższych niż wszędzie.

Perfumerji i Kosmetyka

A. Parkinen

Ul. Wileńska 18.



## Z Kowieńszczyzny.

### Tragedja Litwina.

P. Szczeny Albin Herbaczewski, mistyk i zwolennik idei mesjanistycznej, znany ze swoich prac i rozpraw na temat kwestji litewskiej, uważając siebie za Litwina, udał się w r. zeszłym w sierpniu na Litwę i tam został lektorem języka polskiego przy Uniwersytecie Kowieńskim; ostatnio nadesłał do prasy kowieńskiej list, który za jednym z dzienników kowieńskich (Żydowski) podajemy.

W liście tym donosi, że nie mogą się pogodzić z warunkami, panującymi na Litwie, nie mogą znieść cierpień moralnych i duchowych opuszczając swą ojczyznę, udając się do przybranej ojczyzny — Polski.

List ten jest tembardziej charakterystycznym, że p. A. S. Herbaczewski wygłaszał do niedawna odczyty o konieczności pozyskania Wilna dla Litwy i o fatalnych stosunkach w Polsce, którym przeciwstawiał sielankowe litewskie.

Oto niektóre jego ustępy:

„Czuję się, jak całowik, zwabiony postępowaniem do elegancji „pryttonu” i za gardło chwycę ręką, jakiejś „tajnej mocy”. Ani żyć, ani umierać. Dać się ograbić ze skarłów (ducha), kapitulować — i tyle, i nie więcej. Stać się manekinem — matolem...”

Chcę ratować mój talent artystyczny, a zwłaszcza godność mego ducha, którą ofiarowałem Ojczyźnie, niestety tylko na poniewierkę i wzgardę — bez protestu nawet ze strony tych, którzy za moich „przejawów” się uważają, którzy na moją tragedję Kowieńską patrzą, jak na przedstawienie w „Witkowskiej” i sadystycznie pod nosem się uśmiechają, — chcą ratować godność mego ducha, mocno postanowiłem w styczniu 1925 r. opuścić Litwę i osiedlić się w mojej przybranej ojczyźnie, która mi dała kulturę, która pomogła mi rozwinąć mój talent, niestety, mojej prawdziwej Ojczyźnie już niepotrzebny, ba, nawet szkodliwy i niebezpieczny...”

### Bezczeszczenie cmentarzy.

Z Kowna donoszą. W ubiegłym tygodniu w miejscach Rogów pow. Poniawskiego szwiniści litewscy zbezczeszcili i zdemolowali 26 nagrobków na cmentarzu żydowskim. Jest to dalszy ciąg akcji terrorystycznej planowo urządzonej przez nacjonalistów litewskich, którzy tam pragną zamianować swą wrogię względem mniejszości narodowych stanowisko.

Charakterystycznym jest, że zdemolowanie nagrobków na cmentarzu żydowskim uskuteczniło zostało w parę dni po pojawieniu się w prasie litewskiej wiadomości, w której robiono przypuszczenia rzekomego zdemolowania nagrobków na cmentarzu katolickim w Klejdanach przez komunistów. W Kownie panuje przekonanie, że ostatni wypadek w Rogowie jest spowodowany chęcią wskazania przez nacjonalistów na siebie jako na sprawców całej akcji.

## Spółekowane litewskiego min. Krupowicza.

Z litewskich miarodajnych kół wojskowych i handlowo-przemysłowych z Kowna dowiadujemy się co następuje:

Przed paru dniami na posiedzeniu Rady ministrów w Kownie minister rolnictwa (a faktyczny dyktator) w Litwie książę Michał Krupowicz zażądał od ministra wojny Dowkonta wydania mu na parcelację fortów byłej twierdzy kowieńskiej. Dowkont odmówił. Książę Krupowicz ponowił wówczas żądanie twierdząc, że Litwie brak artylerji i środków technicznych, do zażytkowania portów kowieńskich w celu obrony miasta. Minister wojny p. Dowkont odrzekł, że jakkolwiek Litwie artylerji fortecznej brak istotnie, to przecież nie brak jej sprzymierzeńcom Litwy. Co zaś do terenów fortecznych, to winne

one raczej służyć obronie kraju, niż zostać rozparcelowanymi pomiędzy krewnych p. ministra Krupowicza. Wówczas Krupowicz uznał, że oddanie ziem szlacheckim jego rodziny będzie czynem patriotycznym, gdyż osoby powyższe są tego warte. Inaczej byłoby, gdyby grunta otrzymała rodzina Dowkonta, gdyż jest on „ciemnego pochodzenia”. Na słowa te min. Dowkont wymierzył polezek Krupowiczowi. Następnie zapamiętni rzucał się na siebie z pięściami. Kolejny z trudnością zdolał ich rozdzielić. Prezes ministrów zaproponował natychmiast dymisję... ale nie spółekowanemu Krupowiczowi, a min. Dowkontowi. Ostatni udał się na naradę do Klubu oficerskiego i po rozmowie z kolegami postanowił dymisji nie składać. Posiedzenia gabinetu odbywają się nadal z udziałem obu przeciwników.

(WILNI).

## Za granicą.

### Traide-unioni w Rosji.

Od kilku tygodni bawi w Rosji delegacja angielskich związków pracy. Brała ona udział w obradach VI Zjazdu Związków Zawodowych w Moskwie, a po ich ukończeniu wyruszyła w podróż do różnych dzielnic Rosji Sowieckiej dla zainicjowania się z postępową pracą. Traide-unioni swiedzieli więc przedewszystkiem przemysłowe okręgi Rosji jak Zagłębie Donieckie (Donbas), Kaukaz oraz inne ośrodki fabryczne.

Dyplomaci i politycy sowieccy przywiązują wiele nadziei do podróży angielskich towarzyszy. Są oni zdania, że po powrocie do Anglii delegacja relacjami swojemu o Rosji przyczyni się do poprawy stosunków anglosowieckich i wywrze represję na rząd w celu podjęcia nanowu układów, a co najważniej, popularyzuje ideę polityczną dla Rosji. Nadzieje polityków sowieckich znajdują źródło w oświadczeniach kierowników delegacji traide-unionów Persela i Bromleya. Prasa sowiecka drukuje je na naczynnych miejscach szeroko reklamując w Rosji „uznanie angielskich towarzyszy dla ustroju sowieckiego i zachwyt nad postępami pracy”.

Oto kilka próbek. Są one bardzo charakterystyczne. Podeszła ostatniego pobytu delegacji w Baku Persel oświadczył: „Dokonana w tak krótkim przeciągu czasu praca cieszy nas wszystkich i napędza naszą serca z powodu twórczej zdolności klasy robotniczej. Jestem głęboko przekonany, że w przyszłym rozwoju przemysłowym świata awangarda będą narody S. S. S. R. Dowiodły one bowiem, że klasa robotnicza to nie sechne może nie gość kierować przemysłem niż „burżuazja”.

Z kolei w Tyflisie Persel zapowiedział, że „najenergiczniejszą angielską klasą robotniczą gotową jest okazać pomoc robotnikom S. S. S. R. Walczyć będziemy razem. Przechodzimy od słów do czynów”.

Niezależnie od tych narad, miał pan p. delegat ministerstwa dwukrotnie sposobność zetknąć się bezpośrednio z naszymi „sferami teatralnymi” — tudzież z przedstawicielami oświeconej opinii publicznej, mianowicie na wieczornym poteatralnym zebraniu a pp. Rychłowskich a w niedzielę na takimże poteatralnym zebraniu a p. Wiktorji Kaweckiej, wydanem na cześć dostojnego wileńskiego gościa.

Nie wchodząc w szczegóły, podnosimy jedynie dwa miejscowe oświadczenia, z którymi warszawskie władze miarodajne niechybałe zechcą się liczyć. Oto z ust przedstawiciela miasta Wilna, p. wiceprezenta lekucjiwskiego, usłyszał p. delegat w terminie jaknajwyraźniejszej i najbardziej stanowczej, że miasto Wilno, samo w krytycznym położeniu finansowym, a przywołane wielkimi świadectwami

Echa oświadczeń delegacji traide-unionów wywołały znaczne niezadowolenie w Anglii, gdzie w prasie niedwuznacznie dano do zrozumienia, że oświadczenia Persela i towarzyszy bynajmniej nie są odbiciem poglądów partji związków pracy. Prasa sowiecka tymczasem nie ustaje w wypisywaniu hymnów pochwalnych na cześć tych, którzy „po przekroczeniu granicy z dniem każdym stają się coraz bardziej rewolucjonistami i rzytę nie będzie między nimi a komunistami żadnych rozbieżności”.

O wrażenia jakie wywołała niefortunna podróż traide-unionów w Anglii, w prasie sowieckiej panuje dyskretnie milczenie... aby nie psuć idylli.

—ics.

## Obrady Sejmu.

### Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1924.

Pos. Głębicki (Z. L. N.), Chaciński (Ch. D.) oświadczyli, że będą głosowali za projektem. Pos. Dubanowicz natomiast oświadczył, że klub jego nie widzi możliwości głosowania nad całością kredytów.

Przed budżetowi dodatkowemu przemawiali posłowie Rudziński (Wyzwolenie), Barlicki (P. P. S.), Szwajber (koło żydowskie), Wojeński i Krolkowski (komunista).

Po dyskusji przystąpiono do głosowania, w którym odrzucono wniosek posła Wasyńczuka (kl. ukraiński), aby ustawę skarbową w całości odrzucić.

Upadł też wniosek posła Miedzińskiego (Wyzw.) o skreślenie 100 zł. z budżetu minist. spraw wojsk.

Następnie 175 głosami przeciwko 174 odrzucono wniosek posła Rymana ZLN., ażeby w budżecie M.O. i W.R. przywrócić skreśloną w 2-m czytaniu pozycję 100 złotych.

Całą ustawę w 3-m czytaniu przyjęto.

Na tem przerwano obrady do następnego posiedzenia, które wyznaczono na piątek.

## TELEGRAMY.

### Nota mocarstw do Chin.

PEKIN. 10.XII. (Pat.). Posłowie mocarstw, które podpisały tekst protokołu pokojowego wystosowali do rządu chińskiego notę wskazującą na konieczność wypełnienia przez Chiny zobowiązań traktatowych. Nota oświadcza dalej, że mocarstwa są gotowe odpowiednio do warunków traktatu waszyngtońskiego przyjąć Chinom z pomocą jeżeli spełnią one swe zobowiązania.

### Choroba Trockiego.

MOSKWA. 10.XII. (Pat.). Pisma donoszą, że Trocki cierpi na stan gorączkowy wywołany przez gripę, trwający od 4 tygodni, a biuletyn obecny oświadcza, że stan ten analogiczny jest do choroby, którą Trocki przeżył w ub. roku. Lekarze są zdania, że pożądanym byłoby aby Trocki wyjechał w okolice o ciepłym i łagodnym klimacie.

## Przygotowania do konferencji o graniczeniu zbrojeń.

RZYM 10.XII. PAT. Rada Ligi Narodów postanowiła zwołać w maju do Genewy międzynarodową konferencję dla opracowania konwencji w sprawie międzynarodowej kontroli handlu bronią i amunicją. Rząd polski zgłosił już wczoraj swój udział w zapowiadanej konferencji.

### Dymisja gab. Marxa.

BERLIN 10.XII. Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po obszernej dyskusji nad położeniem wytworzonym na skutek wyniku niedzielnych wyborów gabinet Marxa postanowił pójść do dymisji.

## MICHAŁ ŁOWICKI

(dublańczyk, właściciel majątku Kalejczyca, Ziemi Podlaskiej)

po krótkich cierpieniach zasnął w Boga w dniu 2 grudnia r. b. w wieku lat 55 i pochowany dnia 4 b. m. na cmentarzu parafjalnym w Boćkach, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych

**Żona z dziećmi i rodzina.**

## Na nadchodzące święta.

Przyjmując się do nikłowania samowary, noże, widelce, oraz wszelkie inne przedmioty metalowe wchodzące w zakres użycia gospodarstwa domowego.

## Reperacja

i ostrzeżenie maszynek do mielenia kawy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE.

Wilno, ul. Uniwersytecka 4.

## Pracownia wyrobów stalowych A. Mieczkowski.

## „Polska Składnica Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św. Józefa Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymbereckich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

## PORADNIA

### Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Garbarska 3, 2-gie piętro. Tel. 658.

Ordynacje lekarskie chorób wewnętrznych, chirurgicznych, płuc, dziecięcych, kobiecych, akuseryjnych, nerwowych, skórnych, wenerycznych, oczu, nosa i gardła. Dentystyka. Pracownia bakteriologiczna (analizy). Leczenie lampą kwarcową.

## Teatr i muzyka.

### Misja p. Mazurkiewicza.

Sobotę i niedzielę ubiegłą spędził w Wilnie delegat departamentu sztuki ministerstwa oświaty publicznej p. Mazurkiewicz. Odwiedziny to stały w ścisłym związku z dekonywaną właśnie przez p. Mazurkiewicza lustracją wszystkich teatrów w Polsce. Delegat ministerstwa przybył do nas z Bydgoszczy, Grudziąda i Torunia — właśnie w porę gdyż w momencie bardzo krytycznym teatralnego kryzysu, o którym sądowana była niedawno w „Słowie” obszerna relacja.

Był też ów kryzys przedmiotem wszechstronnego ze strony pana delegata zbadania tudzież narad w gronie najkompetentniejszych i najbardziej zainteresowanych osób. Sam p. Mazurkiewicz jest z zawodu muzykiem, specjalnie kapelmistrzem. Trzymał przez czas dłuższy batutę w operze warszawskiej. Obecnie, łącząc wysoki urzędowanie w departamencie sztuki z koncertowymi występami jako wirtuoz i kompozytor fortepjanowy. Jest zaś pan Mazurkiewicz zarazem prezesem, obejmującego Polskę cała, Związku artystów scen polskich — co daje mu jaknajszerszą orientację w dziedzinie całego życia teatralnego, jego organizacji i potrzeb i położeniu w Rzeczypospolitej.

W niedzielę o południu uczestniczył p. Mazurkiewicz w walnej

konferencji Komisji Teatralnej przewodzonej przez prof. Remera, kierownika Oddziału Sztuki przy Delegaturze Rządu. Członkowie Komisji stawili się w pełnym komplecie. Konferencja trwała przeszło trzy godziny. Tegoż niedzielnego dnia rano odbył p. Mazurkiewicz w charakterze prezesa Związku artystów scen polskich wielką naradę z całym personalem wileńskich teatrów polskich. Staliymi reprezentantami Związku na Wilno są, mówiąc nawiasem, dwaj artyści Teatru Polskiego; pp. Godlewski i Wołajko.

Niezależnie od tych narad, miał pan p. delegat ministerstwa dwukrotnie sposobność zetknąć się bezpośrednio z naszymi „sferami teatralnymi” — tudzież z przedstawicielami oświeconej opinii publicznej, mianowicie na wieczornym poteatralnym zebraniu a pp. Rychłowskich a w niedzielę na takimże poteatralnym zebraniu a p. Wiktorji Kaweckiej, wydanem na cześć dostojnego wileńskiego gościa.

Nie wchodząc w szczegóły, podnosimy jedynie dwa miejscowe oświadczenia, z którymi warszawskie władze miarodajne niechybałe zechcą się liczyć. Oto z ust przedstawiciela miasta Wilna, p. wiceprezenta lekucjiwskiego, usłyszał p. delegat w terminie jaknajwyraźniejszej i najbardziej stanowczej, że miasto Wilno, samo w krytycznym położeniu finansowym, a przywołane wielkimi świadectwami

pleniężnymi, nigdzie indziej nie obowiązującymi magistraty, z żadną naszym teatrom polskim pomocą materialną przyjść nie może. Prezes zaś Towarzystwa Popierania sceny polskiej w Wilnie, dr. T. Dembowski dał kategoryczny wyraz opinii, że w czasach, które przeżywamy, polska publiczność teatralna wileńska nie może utrzymać trzech polskich teatrów w Wilnie, że samowystarczalność tych trzech teatrów jest nie do pomyślenia, a uchronić je od katastrofy (któraby miała znaczenie i doniosłość nie tylko kulturalną) może jedynie wydatna pomoc finansowa ze strony rządu.

Komisja Teatralna nie miała nic bardziej pocieszającego do powiedzenia p. Mazurkiewiczowi.

Oto zaś, w najtrudniejszym ujęciu, co p. delegat ministerstwa powiedział nam do wiadomości i jakie wskazał drogi mogące teatry nasze wyprowadzić z obecnej isie katastrofalnej sytuacji.

Departament Sztuki, z sumą, którąmi na subwencje rozporządza, nie dać wileńskiemu teatrom nie może. Ma to sumy kompletnie wycofane. Natomiast nie jest rzeczą możliwą, wzięcie przez ministerstwo oświecenia w porozumieniu z ministrem skarbu teatrów wileńskich na etat specjalny — podobnie jak np. opera warszawska korzysta z dużych nawet zapomóg bynajmniej nie objętych budżetem departamentu Sztuki.

Chodzi tylko o to — mówił z wielkim naciskiem p. Mazurkiewicz — aby warszawskie sfery rządowe miały jaknajbardziej dowody, że posiadanie teatrów polskich jest dla Wilna nieodzowną, wielostronną wymotywowaną potrzebą. O subwencje dla teatrów zabiegają wszystkie — wale nawet natargowały, jak np. Lwów — magistraty. One to kołaczą do Szaraku skarbu państwowego, one szła delegacje, memorjały; sami prezydenci miast nieustannie interweniują osobiście u władz w sprawie subsydjów dla teatrów. Ze strony też społeczeństw prowincjonalnych otrzymują władze warszawskie jaknajbardziej i najenergiczniejsze dowody żywego interesowania się lenem i bytem teatrów.

Z Wilna widzimy — mówił p. Mazurkiewicz — tylko dyrektora Rychłowskiego. On nieustraszenie zabiega, troszczy się, przekłada... A magistrat wileński? A społeczeństwo wileńskie, chyba mocno zainteresowane w tem aby polskich teatrów w Wilnie nie zabrakło? Dlaczego Towarzystwo Popierania Sceny nie polityguje się choćby memorjał złożyć obu ministerstwom, od których losy teatrów wileńskich zależą?

P. Mazurkiewicz niemal w każdym swoim tu w Wilnie przemówieniu nie miał dość mocnych słów dla podkreślenia konieczności interwenjowania o specjalne dla teatrów wileńskich subwencje — właśnie ze

strony; magistratu oraz przedstawicieli społeczeństwa.

To jedno może w dzisiejszych ciężkich czasach redukcyjnych sanacyjnych odnieść pożądany nieodzowny skutek.

Oto — na razie — wszystko, co nam misja p. delegata Mazurkiewicza przyniosła.

Odjechał on w poniedziałek, rannym pociągami, do Grodna aby, dokonaniu lustracji tamtejszego teatru, wrócić do Warszawy po długi i mozolnej wizytacji swojej.

As.

### Koncert Sergiusza Benoisego.

W niedzielę odbył się koncert w sali Sniadeckich, na korzyść Bratniej Pomocy U. S. B., olbrzymi program którego całkowicie wypełnił młody śpiewak od dłuższego czasu mieszkający w naszym mieście, niezapewnia już nieznanym miejscowym publiczności, skutkiem bardzo pomysłowego występu gościnnego w partji tioradera w operze „Carmen” w końcu ubiegłego sezonu operowego oraz niejednokrotnych popisów estradowych.

Już samo brzmienie głosu barytonowego, niezwykle dynamicznego i równego w całej swojej skali bardzo rozległej, od razu dobrze usposabia słuchacza, a gdy się widzi jeszcze wyniki sumiennej pracy i stały postęp w rozwoju artystycznym — wale nieprzeciętnie muzycznego śpiewaka, dobre wrażenie początkowe coraz się więcej



## Cyrk „Ekspress“

Ludwisarska 4

pod dyrekcją W. Muszyńskiego

Dziś i codziennie! Program z pierwszorzędnych atrakcyj krajowych i zagranicznych  
Ogólna tresa koni i innych zwierząt.

W soboty, niedziele i święta po dwa przedstawienia o godz. 3 min. 50 po poł. i o godzinie 8-iej wieczorem.

Anons! Jedzie artysta wszechświatowej sławy transformista Szczepański.

## KRONIKA

CEWARTEK  
11 Dnia  
Damazego  
jutro  
Aleksandra

Wsch. słońca g. 7 m. 28

Zach. słońca g. 15 m. 38

## WILEŃSKA

— Program pobytu Min. Thugutta w Wilnie. Dnia 12 grudnia o godzinie 8-iej m. 11 rano przybywa do Wilna w towarzystwie wyższych urzędników Prezydium Rady Ministrów, minister p. Stanisław Thugutt.

Pan minister zabawi w Wilnie przez 3 dni, przyczem dzień pierwszy pobytu swego poświęci na konferencję oraz przyjmie przedstawicieli władz oraz delegacji i osoby życzące być przyjętymi.

Zapisy na przyjęcia zgłaszać należy we czwartek dnia 11 bm. do Sekretariatu Delegata Rządu (Delegatura, pokój Nr. 37, tel. Nr. 13) pomiędzy godz. 10—12 po południu.

— (a) Posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia. W dn. 12 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia w Wilnie, na którym między innymi będzie się rozpatrywać sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności administracyjno-karnej tych pracodawców, którzy dotąd nie zarejestrowali swych zakładów pracy, jak również nie wpłacili należnych wkładek. Kary będą wynosić do 1000 złot., względnie do 4 tyg. aresztu.

— (a) Zasiłki dla bezrobotnych. Zarząd funduszu bezrobocia komunikuje, iż wszyscy bezrobotni uprawnieni są do otrzymywania zasiłków z funduszu bezrobocia w myśl ustawy z dn. 18 7 24 r. w państwowym urządzie pośrednictwa pracy. Pierwszą wypłatę zasiłków dla bezrob. nastąpi w drugiej połowie grudnia r. b. Zasiłki otrzymują tylko robotnicy fizyczni i przemysłowi, pracownicy umysłowi nie są objęci tą skoką.

— Zjazd nauczycieli szkół białoruskich. W dniu 16 i 17 grudnia odbędzie się w Wilnie zjazd nauczycieli szkół białoruskich, organizowany przez T-wo kulturalno-oświatowe „Proświta“.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 11 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) referat w sprawie zmiany ustaw w sekcjach Ogólnej, Zdrowia i Nieruchomości, 2) referat w sprawie ustalenia stopy podatku od umów o przeniesienie własności nieruchomości, 3) referat w sprawie ustalenia na rok 1925 stawki podatku od psów, 4) referat w sprawie ustalenia na rok 1925 stawki podatku od rowerów, 5) referat w sprawie ustalenia na rok 1925 wysokości podatku na rzecz miasta za wynajem mieszkań w hotelach,

pokojach umebliowanych, pokojach noclegowych i gospodach dla przyjezdnych, 6) referat w sprawie ustalenia podatku od zbytku mieszkaniowego, 7) referat w sprawie ustalenia stawki podatku od placów budowlanych oraz gruntów o charakterze budowlanym, 8) referat w sprawie ustalenia podatku od lokali, 9) referat w sprawie zwiększenia stawek podatków od szylków, 10) wniosek podania rewizji opłat rachunkowych za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa oraz za korzystanie z miejsc i urządzeń na rynkach, placach i ulicach miejskich, 11) referat w sprawie wydania przepisów obowiązujących o przechowywaniu materiałów łatwopalnych oraz o konserwacji i czyszczeniu kominów w obrębie m. Wilna i projekt rzeczonych przepisów, 12) podanie Karola Holowni w sprawie odprawy wypłaconej przy zwolnieniu.

— (z) Nowa linja autobusowa. Firma „Autoruch“ zwróciła się do Magistratu z prośbą o udzielenie zezwolenia na uruchomienie autobusów pomiędzy dworcem osobowym a ulicą Werkowską. Przystanki będą wyznaczone na zbliżonych ulic Sadowej i Kwiatowej. Zawalnej i Stefankowej, Zawalnej i Nowogrodzkiej, Zawalnej i W. Pohulanki, Zawalnej i M. Pohulanki, Jariellońskiej i Mickiewicza, Wileńskiej i Mostowej, Kalwaryjskiej i Pijarskiej, Kalwaryjskiej i Lwowskiej, Kalwaryjskiej i Krakowskiej oraz koło rynku Kalwaryjskiego.

— (z) Magistratu. W roku bieżącym Magistrat pobiera komerne za stragany w halach miejskich w wysokości 50 proc. cen przedwojennych, na rok zaś 1925 opłaty te zwiększone kwartalnie o 10 proc., począwszy od 70 proc. za pierwszy kwartał, 80 za kwartał drugi, 90 proc. za kwartał trzeci i 100 proc. przedwojennego komornego za czwarty kwartał.

— (z) Nowy radny. Radny Belszawski Skirmunt zrezygnował z swego mandatu. Na jego miejsce z listy Nr. 8 wszedł Karol Kozicki.

— (z) Deficyt m. Wilna. Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej p. prezydent miasta oświadczył, iż przy układaniu budżetu na rok 1925 przewidywanym jest deficyt w wysokości 1 milj. 200 tys. złot., z tego powodu projektowane jest zmniejszenie wydatków na instytucje dobroczynne.

— (z) Zwiększenie podatków. Komisja finansowa postanowiła zwiększyć podatek od niezabudowanych placów z 0,2 na 0,6 proc. do wojennej wartości swych placów.

— (a) Sprawa cyrku. Komisarz Rządu wyraża pozwolenie p. Muszyńskiemu na prowadzenie cyrku w Wilnie w ciągu 2 tygodni (od 6 do 20 b. m.) jednak z tym warunkiem — na „sensację“ znakomitego

ciem, iż ceny miejsc nie będą niższe, niż w teatrze polskim.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dn. 11-go grudnia 1924 roku o godzinie 7 w. w sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Cywiński wygłosi odczyt „O wpływie Mickiewicza na Słowackiego cz. I.“

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy.

— Zarząd opieki szkolnej g. m. im. Zygmunta Augusta. Na posiedzeniu zarządu opieki szkolnej gimnazjum im. kr. Zyg. Augusta, które się odbyło w dn. 5 grudnia r. b. uchwalono podjęty innemi wyrazić serdeczne podziękowanie pp.: Pastówni i Sumorokowej, oraz pp. Perkowiczowi, Romanowskiemu, Leszczyńskiemu i Kisielewiczowi za artystyczne i bezinteresowne wykonanie programu koncertu szkolnego. Zarząd uchwalił również złożyć serdeczne podziękowanie p-wu Krassowskiemu (Zielonemu Sztral) za okazaną hojność i ofiarność.

Warunki życia młodzieży średnich zakładów naukowych są bardzo ciężkie. Młodzież, uczęszczająca do gim. Zygmunta Augusta należy przeważnie do sfer niezamożnych, na 600 chłopców 160 nie posiada rodziców.

Pomimo zajęć w szkole i obowiązkowego odrabiania lekcji, młodzież zmuszona jest poświęcać czas na pracę zarobkową. Wchodząc w ciężkie położenie młodzieży zarząd opieki szkolnej urządził „Czarną Kawę“ z atrakcjami o bardzo urozmaiconym programie w dn. 14 gr. r. b. o godz. 6 wiecz. w sali gimnazjum i zaprasza wszystkich rodziców, wychowawców szkoły, oraz publiczność do tłumnego przybycia i przyjęcia w ten sposób z pomocą młodzieży.

— Wileńskie Towarzystwo Narcizy. We czwartek dn. 11 bm. o godz. 6 30. po południu odbędzie się w lokalu A.Z.S. przy ul. Bakasza 18. konstytuujące zebranie Wileńskiego Tow. Narcizy. Na porządku dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wybory zarządu, omówienie kursów nauki jazdy na nartach i wspinaczki śnieżnej w okolicy Wilna. Upraszka się o przybycie wszystkich, którzy chcą brać udział w kursach jazdy, w wycieczkach wspólnych i ćwiczeniach, lub też w ogóle interesują się tym pięknym sportem.

— Noszą wilk razy kilka, ponieśli i Kasy Chorych. Gmach przy ulicy Demianowskiej zajmowany przez Kasę Chorych dawno już przyszan jest jednemu z wileńskich urzędów państwowych, mianowicie Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Wzaman jednak Kasa Chorych oddaje Dyrekcji nabyty dom przy ul. Sadowej 25.

Ale i tylko, że... oddaje. Bo poza umową na papierze, Kasa Chorych nie zrobiła nic aby umożliwić Dyrekcji objęcie tego budynku. Nic też nie pomagają siłą nalegania

komornika sądowego, który niedawnie jak przed tygodniem zdecydował raz przecie, ostatni, z tytułem wykopawczym w ręku wyrugować Kasę Chorych z jej nieprawie zajętej siedziby. I tylko interwencja u władz... odroczyła ekamisyję przymusową na krótki czas. Tragedia Kasy Chorych polega na tem, że zmuszona jest prosić o odroczenie egzekucji wyroku sądowego. Czy instytucja, która w stosunku do teatrów uznaje za „pogwałcenie prawa pozostawienie bez wykonania jej zarządzeń, nie wyczerpawszy wszelkich środków egzekucji przymusowej“, jest sama w porządku, nie stosując się do wyroków sądowych, przeszło pół roku temu zapadłych? Inną metodą, jak widać, ma Kasa Chorych dla siebie, inną zaś dla swych klientów. Przypomina to nieco: co twoje to moje, ale eo moje—tobie nie do tego.

Sprawa cała ma pozatem głębsze znaczenie i dla ogółu ludności Wilna. Bo tylko polityka Kasy Chorych uniemożliwia Dyrekcji Poczt i Telegrafów rozpoczęcie prac nad budową nowej, rozszerzonej stacji telefonicznej, na co już przyznane są kredyty i rozpoczęcie których zależy tylko od opuszczenia przez Kasę Chorych któregoś z gmachów.

Musimy tutaj stwierdzić wielki postęp Kasy Chorych w obrzydzeniu życia nie tylko zwykłym śmietnikiem, jej przymusowym klientom, lecz i urzędem państwowym, którym tamule rozwój działalności.

— Detonacje. Wczoraj mieszkańcy naszego miasta zatrwożyli tajemnicze detonacje słyszane w międzyczasy od 10—1 po południu. Jak się wyjaśniło strzały były spowodowane ćwiczeniami plutonu pionierów 6 pp. Leg. na Wilji Różne ciemne elementy zaczęły z tego powodu szerzyć fantastyczne pogłoski które jednakże nie znalazły żadnego oddźwięku w społeczeństwie wileńskim.

## NOWOSCI WYDAWNICZE.

— „Faraon“ Bolesława Prusa, jedna z najpiękniejszych i najgłębszych powieści w literaturze świata, ukazała się w nowym, trzymtomowym, piętom wydaniu, nakładem Gebethnera i Wolffa. Całość dzieła obejmuje z górą tysiąc stron i jest zszesnastokrotnie druk i papier najzupełniej zadawalniające.

— Gen. Grabieński: „Przez Pamiary i Hindukusz do źródeł rzeki Indus“. Podróż. Część II—ga. 82 ilustracje. Wydanie wytworne. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1924.

— Tad. Ietjke: „Nowy podręcznik do nauki muzyki“. Część II—ga. Dziecko przeznaczone dla szkół ogólnokształcących, doskonale mogące oddać usługi np. dyrygentom chóru amatorskich, bardzo przydatne dla samouka. Str. 174. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1924.

— L. Komarnicki: „Historia literatury polskiej“ z wypisami. Część I—sza, od upadku Rzeczypospolitej do wystąpienia Ad. Mickiewicza. Zeszyt III—ci. Książka dla młodzieży szkolnej i dla samouków. Bardzo dobrze: układ i wybór. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1924.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dnia ukaze się po raz pierwszy pełna komora i zabawnych sytuacji świetna krotkocwila Nagi „Pan minister“ z pp. Grabowską, Kurnakowiczem, Wolfką i Wyrwiczem w rolach naczelnych. W przygotowaniu: „Skofer Archibald“—Pawlikowskiej.

— Z Operetki. Dnia ciesząca się nieśmiertelnym powodzeniem melodijna i efektowna operetka Kalmara „Marica“ z W. Kawecką, M. Dowmuntam i L. Sempoliskim w rolach głównych.

W próbach „Dama w gronostajach“ z W. Kawecką w roli tytułowej.

— Występy D. Smirnowa. Fenomenalny artysta D. Smirnow wystąpi w sobotę najbliższą w Teatrze Wielkim w operze „Violetta“. Bilety już są do nabycia w kasie zamawian.

— Przedstawienie dla uczęszczających młodzieży. W sobotę i niedzielę najbliższą o g. 4 pp. odbędzie się dla uczęszczających przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim. Wystawiano zostanie sztuka G. Zapolskiej „Tamtam“ w Teatrze Wielkim w niedzielę zaś o g. 3 i pół pp. „Żydówka“—opera Melery. Ceny najniższe.

— Z T-wo Artyst „Lutnia“. W niedzielę 14 grudnia odbędzie się w sali „Lutnia“ poranek muzyczny z udziałem artystki opery p. Zamorskiej, kwintetu smyczkowego oraz chóru „Lutnia“ pod dyr. prof. St. Kazuro.

Wykonane będą utwory Żeleńskiego, Noskowskiego, Kazuro, Niewiadomskiego i in. Ceny popularne od 75 gr. Początek o g. 12 i pół po poł.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Katastrofa kolejowa. Dnia 3 grudnia r. b. o godz. 17 min. 27 zderzyły się na szlaku między stacjami Działdów — Cieszkowice, linii Działdów — Żywiec okręgu dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, pociąg pasażerski Nr. 2133 z pociągiem towarowym Nr. 2182. Ponieważ obaj maszyniści, spostrzegłszy niebezpieczeństwo w odległości 50—60 metrów, jadąco w łuku, użyli wszel-

kich środków zaradczych, skutki zderzenia były stosunkowo małe. Oba parowozy, jak również 17 wagonów doznało znaczniejszych uszkodzeń, z czego jeden parowóz i 14 wagonów wykołajone, nawierzchnia uszkodzona. Lekkie uszkodzenia cieleśne odniosło 18 osób, z tego 8 osób personelu kolejowego. Szkoda materialna wynosi około 100 tysięcy złotych.

## NADEŚLANE.

— Sw. Mikołaj w dalszym ciągu wzywa Rodziców grzecznych dzieci do porozumienia w sprawie podarunków gwiazdkowych.

Wybór zabawek i szczegóły w Świątecznej T-wo Pomocy Żołn. Pols. ul. Domańska 13 — od godz. 11—2 po poł.

TEATR POLSKI. (Lutnia).  
D Z I S — PREMIERA  
„Pan minister“  
Krotkowcwa Nagi.  
Początek o g. 8 wiecz.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).  
D Z I S  
„Hrabina Marica“  
operetka Kalmara  
z W. Kawecką i M. Dowmuntam.  
Początek o g. 8 wiecz.

Wileński  
KALENDARZ  
Informacyjny  
na 1925 rok.

Rocznik XX; cena 2 złote.

## ZAWIERA:

Adresy m. Wilna i z. Wileńskiej,  
Informacje (kolej, poczta etc.),  
Statystykę,  
Kronikę ubiegłego roku,  
30 ilustracji w tekście.

## NAKLAD

Księgarni J. Zawadzkiego  
DO NABYCIA  
we wszystkich Księgarniach.

FRANCUSKIE MYDŁA  
PERFUMERJI  
„Sirolé“  
zmładczającą skórę, nadającą delikatny  
kolor twarzy.  
ZŁADAJCIE WSZĘDZIE.

PIJCH NAJLEPSZĄ ANGIELSKĄ  
MIESZANKĘ  
herbaty 103  
D/H. FELS TEA Co.  
WARSZAWA.

D—rzy  
Bujalski, Obózierski i Waszkiewicz  
lokują polonistę w Zakładzie polonistycznym:  
ulica W. Pohulanka 51.

WARSZAWSKA GIEŁDA.  
10 grudnia r. b.  
(w zł. polskich).

Gotówka	Dolary	5.21—5.16
Czeki:		
Belgia	25.77—25.58	
Franki franc.	25.52—25.52	
Holandja	211.80—209.30	
Londyn	24.55—24.30	
Nowy York	5.21—5.16	
Paryż	25.22—27.98	
Praga	15.77—15.63	
Szwajcaria	101.79—99.70	
Stokholm	140.80—139.40	
Wiedeń	1.36—7.29	
Włochy	22.63—22.40	

Papiery pro.	0.75—0.74
Milionówka	3.42
Pożyczka dolarowa	6.30
Pożyczka złota	4.50
Listy dolar	0.99
Bony złote	2.80—2.90
Pożyczka kolejowa	

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

utrwała, przekształcając się w szersze upodobanie. W bardzo znacznej mierze zdobył już p. Benoni stronę techniczną, jak opamiętanie oddechu i podatność wokalizacyjną, a czystość intonacji i dykcja, prawie zawsze zupełnie jasna, korzystnie dopełniają zasób jego środków wykonawczych. Oprócz utworów pieśniarskich wykonał p. Benoni dużo wyjątków z oper, śpiewając przeważnie w języku polskim, resztę zaś po włosku i dwie kompozycje w oryginalnym rosyjskim.

Bardzo chwalebne wzorowanie się na znakomitych artystach nie przeszkadza do uwydatnienia w pewnych chwilach własności osobistych śpiewaka, które mu pozwoliły znaleźć nader żywe i prawdziwe.

Byłoby za wszech miar pożądaną, żeby p. Benoni miał sposobność występować na tak obecnie ulubionych porankach niedzielnych i na scenie operowej.

Ze znanym artystą towarzyszył p. Rafał Rubinsztajn, bardzo się przyczyniając do podniesienia wartości koncertu.

## Koncert Jana Kubelika.

Pracowicie i kosztownie podtrzymywana przez długi szereg lat, reklama uczyniła czeskiego wirtuozą jednym z najwięcej znanych ogólnie, co też bardzo się przyczyniło do znacznego udziału publiczności, wrażliwej — przedewszyst-

kiem — na „sensację“ znakomitego nazwiska.

W kelaach, więcej się interesujących muzyką, opinia artysty już dawno ustalona i śladnych nowych niespodzianek nikt już nie oczekuje. Najcharakterystyczniejszą cechą indywidualną p. Kubelika jest mistrzostwo techniczne, doprowadzone do szczytów, nie dających się przewyższyć. Nietylko wszystkie ogólne sprawnoscy emocykowania i sprawnoscy ręki lewej są doprowadzone do najwyższej dokładności, lecz i niektóre szczegóły, stanowiące, niejako, wyjątkową własność tego wirtuozu, jak: podwójne flażolety, trele oktawowe i flażoletowe i t. p. wprawiają wprost w zdumienie. Takie opanowanie instrumentem nie daje się osiągnąć tylko pracą; niezbędna do tego jest wyjątkowa zdolność w tym zakresie, uwarunkowana niezwykłą organizacją wszystkich czynników pod względem anatomicznym i funkcyj fizjologicznych. Takim fenomenem nie można nie wzbudzać podziwu i łatwo sobie wytłumażyć zachwyty słuchaczy, wrażliwych na czyste zewnętrzne objawy muzyki.

Natomiast słuchacz, żądny od muzyki wrażeń głębszych i przeżyć duchowych, pozostaje całkiem obojętny wobec sztywnego poprawności gry p. Kubelika i odczuwa szczerzy żal do artysty za ten doskonały automatyzm, najzupełniej pozbawiony ciepła ożywczego. Tak się wciął tęskniło za jakimś prześlykiem

duchowości chociażby kosztem małych niepowodzeń technicznych. Jednak — niestety — całkiem napróżno! Wbrew ogólnej zasadzie, że technika powinna być środkiem do osiągnięcia doskonałości muzycznej, gra p. Kubelika wyraźnie wskazuje na stosunek odwrotny, kiedy muzyka staje się pretekstem do oszalałających popisów, czysto technicznych. Dlatego też — im jaki utwór więcej wymagał od wykonawcy odczucia treści muzycznej, tem mniejsze sprawiał wrażenie. Program zawierał utwory bardzo znane i niezawodne do osiągnięcia powodzenia.

Pośród licznych sztuk nadprogramowych wykonał koncertant finał drugiego koncertu Paganiniego — rondo „dzwoneczkowe“, mało znane w tej formie oryginalnej szerszemu ogółowi, a którego temat główny użył Liszt do sławnej „Campanelli“. W odpowiedzi na pytanie kilku osób zaudałem, że dodasz też nad program śpiewny utwór był przeróbką na skrzypce „Abendlied“ z cyklu kompozycji na cztery ręce op. 85. Roberta Schumanna.

Na pochwały bez zastrzeżeń rzetelnie zasłużył prof. Emil Hajek niepospolite artystycznym akompaniamentem, pełnym polotu i przesłuchanie wycienionym, przy subtelności opanowaniu technicznym, a szczególnie pięknym ujęciu strony muzycznej.

Michał Józefowicz.



